

Mieszam mieszam, King of Mash-up, rurki, piercing, nowa kiecka
Tyle maili do fanpage'a "I don't even open, playa"
Tego jeszcze nie było, niezrozumienia dziwią
Dziś dzwonią do mnie, żeby dawać mi te ciuchy friko
Tak, to mój prime time i nie czas na transformację
I've got the touch, płąć, dotyk wpada w perturbacje
W końcu mam przejebane, i to tak słodko wiecie
Już wiem, czemu nie wchodzić głównym wejściem na koncercie
Znowu popatrzyysz, jakby szczęście było obowiązkiem
Sam powiedz, jaka trójka tutaj jest na topie w Polsce
Teraz to nara na was, nie szukam kumpli, alright?
Reszta to popychadła, dziwię się, że nie mieszkają w Pionkach
Wpiąłem się w socket z BIOS-em, kurwa, lecę overclocking
Lubie taktować szyfry, szukaj se solucji o tym
Będziemy dalej wkurwiać, możesz mi zaufać - bistro
Kraj nie zaciągnie na dół, nie będzie poboru #realtalk

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life
Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life
Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life
Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Proste, że mógłbyś sprostać stanom mych doznań
O ile dotrwasz, dojdiesz do końca, przybijesz do dna
I zgubisz kontrast, jebany kolaps; Rorschach
Plamy z kawy, te koszule i krawaty
Ramy, w których się nie mieszcze
To niesmaczne, niebezpieczne się zapatrzyć
Nie chcę więcej - niemożliwe, widzieć więcej? Proste, synek
Po to żyję, w szale mnożę skalę zniszczeń, jebać system
To niepokojące dla was jak Hamas ten cały zapal
Wataha, pustosze stada wacków
Myślisz, że myto jebimy ze stansów
Bo tam paru małolatów się otrząsnęło z letargu?
Kurwa, nie żartuj, bo biorę co moje
A sobie pozwolę to oprzeć na sobie
Jak von Trier musisz dać wiarę tej dogmie
Bo chyba nikt nie poprowadzi za rączkę
Walimy w głowę jak ćpanie z Burroughs'em
Ty gubisz drogę jak Ulisses z Joycem
My to nowe technologie: RFID - bierz to, typie
Wiem, że łykniesz to jak łychę, chociaż nie jesteśmy chipem
Nasze gnosis to nie literalne przyswajanie liter
Łap rozpięrdol w heraldyce, Zero Dexter, Deys Sinister
Dla was nad jebanym szyldem

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life
Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life
Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life

Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw

Krzyczę sobie nad nad, ze mną banda for life

Palce na puls whole time, w równowagę mnie wstaw